

Posłuchaj

Goya

Mam w sobie głos,
czasami słucham go.
Co do mnie mówi zrozumieć chcę,
bo czuję, że on wie...
Gdy waham się, gdy nie wiem, czy
odpowiedź znam, on szepcze mi...

To proste, spójrz,
wystarczy, że wyciągniesz rękę.
Posłuchaj mnie,
a nie zbłądzisz już nigdy więcej.

Zbyt słabo go znam,
choć jest tu tyle lat.
Ważniejszy czasem, niż własny głos,
pod skórą czuję go.
Gdy wieje wiatr, gdy słońca brak,
gdy płyną łzy, on szepcze mi...

To proste, spójrz,
wystarczy, że wyciągniesz rękę,
Posłuchaj mnie,
a nie zbłądzisz już nigdy więcej.